

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Białystok, sobota 3 marca 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji Lipowa 22, tel. 11-24.

Przebieg naogół spokojny

Strajk na wyższych uczelniach

Strajkują całkowicie Politechnika i S. G. G. W. — Na W. S. M. jeden wykład — Zajścia przed Uniwersytetem — Zawieszenie wykładów na politechnice i nakaz wykładów na Uniwersytecie

Strajk akademicki w Poznaniu

Jak wiadomo, wczoraj na wielkim wiecu akademickim na dziedzińcu Uniwersytetu, zwołałym w celu zaprotestowania przeciw zajściom między policją a młodzieżą akademicką, po przemowieniach przedstawicieli młodzieży narodowej i socjalistycznej uchwalono na dziś strajk protestacyjny. Późną nocą proklamował również strajk Naczelny Komitet Akademicki. Według wiadomości, które otrzymaliśmy do godz. 11-tej z wszystkich uczelni, strajk poza drobnymi zajściami ma przebieg spokojny.

Na politechnice nie odbyły się od rana żadne wykłady ani ćwiczenia. Kordon młodzieży czuwał u wejścia, by nie dopuścić lamistrajków.

O godz. 9 min. 30 rektor

Szperl zawiesił wykłady na 2 dni, zaś koło godziny 10-tej nadeszło pismo min. Dobruckiego zawieszające wykłady bezterminowo. Jako powód podał min. Dobrucki wzięcie udziału przez młodzież w nielegalnym wiecu.

Na uniwersytecie o godz. 9 rano nie odbyły się żadne wykłady. Po godzinie 9-tej kordon młodzieży przed uniwersytetem przerwany został przez studentów olicerskiej szkoły sanitarnej, którzy utorowali sobie drogę szabłami. Pomimo to na kilkadziesiąt zapowiedzianych wykładów odbywa się tylko dwa. Rektor Szlagowski telefonował do min. Dobruckiego, czy ma zawiesić wykłady, dostał jednak polecenie prowadzenia wykładów nadal.

Wobec podnieconej atmosfery zachodzi tu obawa dalszych zajść.

W gmachu medycyny przy ul. Chałubińskiego nie odbył się żaden wykład. Podobnie nie odbył się żaden wykład na weterynarii.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego nie odbył się dziś od rana żaden wykład.

W Wyższej Szkole Handlowej na kilkadziesiąt wykładów odbył się tylko jeden, na który przybyło 15 osób.

POZNAN, 2. 3. (Tel. wł.). —

Wczoraj dla poparcia strajku warszawskiego proklamowano tu generalny strajk akademicki na wszystkich uczelniach.

Nie odbył się żaden wykład.

Gen. Roman Górecki

Mężem bliskiej przyszłości

Zaufanie marsz. Piłsudskiego i znajomość spraw gospodarczych wysuwają

W decydujących kołach rządowych twierdzą, że mężem bliskiej przyszłości, jest prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Roman Górecki.

Gen. Górecki cieszy się pełnym zaufaniem marsz. Piłsudskiego, który desygnując go na prezesa Banku Gospodar

go w pierwszym rządzie stwa Krajowego pragnął ułatwić gen. Góreckiemu bliższe zapoznanie się z najważniejszymi sprawami gospodarczymi.

Obecnie mówi się o gen. Góreckim jako o człowieku, który w najbliższym czasie zajmie wybitne miejsce w radzie ministrów.

Przemysł łódzki otrzymał pożyczkę zagraniczną

Szebler 5 mil. dol., Widzewska man. 3 mil. dol.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Scheibler i Grohman otrzymały pożyczkę amerykańską w sumie 5 milionów dolarów, amortyzowaną w ciągu lat 25. Pożyczka ta opiewa na 7 proc. i jest wydana po kursie 93,5 dol.

Również „Widzewska Manufaktura” otrzymuje 3 miliony dolarów, pożyczki, która ma być użyta na powstanie drugiej w Polsce przędzalni lnu na 10 tysięcy wrzecion. Ponieważ w Polsce mamy dużo lnu, przeto

powstanie tej fabryki jest wysoce dla kraju pożądane.

Krwawa bójka na wlecu

Policjant ranny

Onegdaj na jarmarku w Jednorozcu, miasteczku powiatu Przasnyskiego, urządziła wiec „jedynka”. Przemawiał niejaki p. Madej. W czasie mowy Madeja, poczęto wołać z tłumu: „pobić go, pobić go!”

Wobec tego, że do bicia wraz z innymi porwał się niejaki Stanisław Bońcek, do sprawy wnieśli się posterunkowy Wójcik i chciał bronić napadniętego mówcę. Wtedy tłum rzucił się na policjanta i jednocześnie ktoś z tłumu zranił go dość ciężko nożem.

Na miejsce wypadku niezwłocznie przybył zaalarmowany telefonicznie komendant policji z Przasnysza, podkom. Herst z większym oddziałem policji i po pewnym czasie przywrócił porządek wśród buntujących się, których aresztowano kilkadziesiąt osób.

Koniec konkursu odgadywania przysłów

Kto chce zdobyć

Jedną z trzech wspaniałych nagród

Niech uważnie spełni warunki konkursu

We wczorajszym numerze „ABC” zamieściliśmy ostatni wyraz konkursowy, a zatem zakończyliśmy przysłowie, które należało odgadnąć. Ponieważ wyraz do odgadnięcia umieszczono na str. 6-ej, która przy mutacji prowincjonalnej wypada, wobec tego wyraz ten, wyłącznie dla prowincji, powtarzamy dziś po raz wtóry.

Jeszcze raz zaznaczamy, iż czytelnik, który chce wziąć udział w losowaniu nagród, winien: wszystkie 8 numerów biorące udział w konkursie, zebrać razem, a odszukawszy w nich konkursowe wyrazy i podkreślony je czerwonym ołówkiem włożyć pod opaskę i przesać do administracji „ABC” Warszawa, Zgoda 1.

Na opasce należy umieścić swe imię, nazwisko, zawód, i treść odgadniętego przysłowia.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 8 marca r.

bież, t. j. w przyszły czwartek. Trzy wspaniałe nagrody oczekują na pilnych i wytrwałych czytelników „ABC”.

Kto wygrał dolarówki

Prywatne osoby

w Warszawie

i w Starogardzie

Numer dolarówki 529330, na którą wczoraj padła główna wygrana 40.000 dolarów została sprzedana w Banku Polskim w lutym r. 1927 osobie prywatnej.

Numer 82356, na który padła wygrana 8.000 dolarów została wysłana w zeszłym roku do oddziału Banku Polskiego w Starogardzie.

Do tej chwili szczęśliwi wybranci losu nie zgłosili się po wygrane.

Dziś

W całej Polsce ocieplenie

WARSZAWA, 2. 3. Dziś o godz. 8-ej rano temperatura przedstawiała się w Polsce jak następuje: w Warszawie, Poznaniu i Sarnach było po 3 st. mrozu, w Łodzi 2 st. w Odynie i Pińsku, po 4 st. w Krakowie, Białymstoku i Bydgoszczy po 5 stopni, w Tarnopolu i Morskiem Oku po 10 st., a w Zakopanem 12 st. mrozu.

Dzień dzisiejszy zapowiada większe ocieplenie i pogodę.

Wieś zasypana przez śnieg

Większość ludności zginęła

MOSKWA, 2. 3. A. W. W południowych okolicach kraju zakaukaskiego ogromna lawina śnieżna zasypana osceetyńską wieś t. zw. Auł. Znaczna część ludności zginęła.

NARATY

UBIORY OKRYCIA
męskie **OBUWIE** damskie
Towarowy Kurcan
Długa 50 w podwórzu

GIEŁDA

Dzisiejsze przed giełdowe zebranie odbyło się przy nastroju spokojnym i tendencji utrzymanej. Nieco większym popytem cieszyły się z początku zebrań akcje Banku Polskiego, Warsz. Cukier i Starachowice. Dla pozostałych kursy trzymają się prawie wczorajszych ofiarowanych notowań. 5 proc. premiówka dolarowa po wczorajszym losowaniu obniżyła swój kurs z 72,75 na 68,75. Dla listów zastawnych tendencja pozostaje nadal słaba.

Wymieniano: Bank Polski 149,00; Warsz. Cukier 80,50; Węg. el 97,75; Nobel 40,00; Cegielski 44,00; Lipopy 43,00; Modrzejów 47,25; Ostrowiec 85,50; Pocisk 11,65; Rudzki 53,00; Starachowice 66,75; Zawiercie 32,00; Borkowski 19,50; 4 i pół proc. L. Z. Z. 56,50; 5 proc. L. Z. miejskie 63,00; 9 proc. L. Z. miejskie 78,65.
Ruble złote 4,67.

Matka na Sycylii

oskarżona znowu o 51 morderstw

RZYM, 2. 3. A. T. E. W różnych częściach Sycylii aresztowano znowu 275 członków matji, których oskarżają o 51 morderstw, 14 usiłowań zabójstwa, 27 napadów rabunkowych oraz o inne zbrodnie.

Straszny wypadek

na poligonie

Znaleziony pocisk rozerwał człowieka

Na poligonie rembertowskim, pod Warszawą, odbywają się, jak wiadomo, ćwiczenia artyleryjskie. Na terenie poligonu, leżąco dużo wystrzelonych pocisków. Wielu okolicznych mieszkańców, stworzyło sobie proceder zarobkowy, polegający na zbieraniu wystrzelonych pocisków i sprzedawaniu następnie niektórych mosiężnych części warszawskim handlarzom. Jak ryzykowny jest ten proceder, świadczy wczorajszy straszny wypadek.

Oto Jan Woś, mieszkaniec wsi Magienty, gm. Okuniew, wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem, po ćwiczeniach udał się na teren poligonu, a znalazłszy wystrzelony pocisk, począł

go rozbierać. Nagle nastąpił wybuch i nieszczęśliwy Jan Woś został przez pocisk rozerwany na kawałki.

Bestja w ludzkim ciele

Morderca rodziców śmieje się przy ogłaszaniu nań wyroku śmierci

PARYŻ, 2. 3. (ATE). — Sąd przysięgły w Berigueux skazał Andre Bellier na śmierć za zabicie ojca i matki. Kiedy obrońca zabił ojca ogłosił mu ten wyrok Bellier zaśmiał się i rzekł: „O to nie nie szkodzi”. Wobec cynizmu skazanego, przewodniczący sądu oświadczył, że Bellier

będzie skazany boso tylko w koszuli i z czarną chustką na głowie. Podczas mowy prokuratora, który żądał kary śmierci, publiczność zaczęła wołać: na śmierć! na śmierć! A cyniczny morderca rodziców, wówczas zaczął bić brawo.

NASZE ABC

Niemoralne metody

Na ulicach Warszawy pojawiły się dziwne alizyzy wzywające „Katolików - Polaków”...

Nie jesteśmy piśmem partyjnym. W walce wyborczej, jaka obecnie się toczy, stanowisko narodowe, ale nie stronnictwo...

Agitacja, prowadzona przy pomocy świadomego kłamstwa może wprowadzić chwilowo odziaływać na masy najciemniejsze...

Jest rzeczą interesującą, co o takich metodach walki wyborczej sądzą wytworni gentlemani...

Ogłoszenie pożyczki

wewnętrznej

Dzisiejszy „Dziennik Ustaw” ogłasza rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki premijowej w wysokości 50 milionów złotych.

Popierałcie L. O. P. P.

Inwestycje w szpitalach miejskich

w roku 1927/28

Z budżetu r. 1927/28 wydział opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu wykonał następujące roboty inwestycyjne:

1) w szpitalu św. Stanisława zbudowano wielki pawilon obserwacyjny. Obecnie trwają roboty wewnętrzne...

2) przy budowie pawilonu dla szpitala św. Łazarza stawiano się oświetlenie, wznoszono balustradę schodową etc.

3) ukończono budowę apteki i magazynu w szpitalu św. Ducha. Po wykonaniu urządzeń wewnętrznych, otwarcie nowego budynku spodziewane jest w maju.

4) w szpitalu Dzieciątka Jezus założono fundamenty pod dobudowywaną kuchnię.

5) na ukończenie są urzdrowiki dla gruźlików w Otwocku, dom schronienia dla starców przy ul. Przyrynek i nowy pawilon w głównym domu schronienia dla starozakonnych...

Wybory a lotnictwo

przeżycia pasażerów aeroplanowych

Pasazerowie, którzy w ostatnich dniach odbywali na liniach polskich podróże aeroplanami, opowiadają o niezbyt przyjemnych przeżyciach...

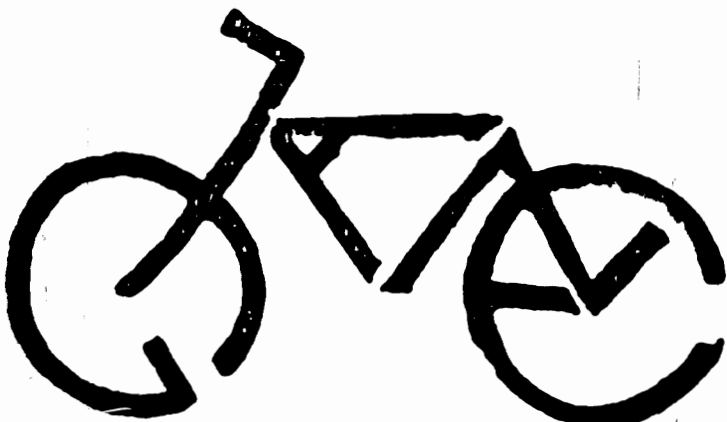
Nie wiemy nigdy co nas czeka Solenizantka pod samochodem

Dzisiaj jak wiadomo, jest święto Heleny i Zygmunta. Jedną z solenizantek 23 letnia Helena Malczewska, Warecka 12, przechodząc Nowym Światem...

40 rano przed domem nr. 2, najechana została przez samochód, przyczem lekarz stwierdził złamanie kilku żeber i ogólne potłuczenie.

Niektórzy świadkowie wypadku twierdzą, że Malczewska prawdopodobnie sama rzuciła się pod samochód, chcąc w ten sposób pozbać się życia.

Z polskich nómógrafij



Nie zarejestrowano samochodów w lutym r. b.

W ciągu lutego warszawski urząd wojewódzki zarejestrował 51 nowych samochodów. W tej liczbie 30 autobusów. Wydano też 12 koncesji na uruchomienie autobusów...

Czy pijeś Cherry Brandy? „Rektifikacji Warszawskiej”?

Szczegółowy protokół W sprawie p. Siwca

rewizja kasy Okr. Tow. Roln. w Grodzisku

W okręgu wyborczym Grodzisk - Błonie - Kawa - Skierdnie wieści silnie wrażenie wywołało ogłoszenie protokołu Okr. Tow. Rolniczego w Grodzisku z dn. 14 sierpnia 1920 roku...

Sanatorzy listy odpowiedzieli na to głośnymi napastami na p. J. Markowicza, przeciwko któremu wydano nadzwyczajny dodatek „Przeglądu Mazowieckiego”...

W związku z tą sprawą otrzymaliśmy obecnie odpis protokołu rewizji kasy i kancelarii O. T. R. w Grodzisku z dnia 14 sierpnia 1920 roku.

1) Księga Kasowa Okr. Związku Kółek Rolniczych, po wpisaniu po stronie „przychodu” sumy 5000 Mkp., wpłaconych p. J. Siwcowi...

2) Księga Kasowa Towarzystwa Rolniczego po wpisaniu na przychód sum złożeń jako składka członkowska...

3) W dalszym ciągu po za kwitem Pozycja Nr. 16 (aprowadzenie kalendarzy) nie jest pokryta w przychodzie...

opiewającym na 6000 Mk. złożonych na zakup inwentarza w Sekcji Stow. Rolniczych...

4) Brak dowodu na uregulowanie sumy 340 Mk. za kalendarze wzięte w 1918 roku przez p. Danuszewskiego...

Następnie protokół wlicza szereg niedbalości w prowadzeniu ksiąg (np. brak inwentarza), poczem konkluduje:

Komisja orzekła, iż pan Jan Siwiec nie odpowiedział pokładanym w nim jako w instruktorze nadzwojnym, oraz okazał się zupełnie niezdolnym do prowadzenia biura...

Grodzisk, 14 sierpnia 1920 r. Przewodniczący komisji, Prezes Okr. Zw. Kółek Roln.

(-) K. Wojciechowski, (-) Józef Markowicz, (-) Antoni Jankowski.

Turniej walk grecko-rzymskich

31 dzień zawodów w Cyrku

Dzisiaj w Cyrku, oprócz zwykłych walk pokazano publiczności całkowitą zmianę programu. Na czoło programu wysuwa się p. Czesław Mroczkowski...

Walka Le Faure'a z Pineckim trwała 27 minut. Po 25 minutach arbiter odgwiżdzał nierozegraną.

Sztekker kapitalnie upakował Willinga. Wreszcie w 17 minutach pięknym suplessem Sztekker ułożył Willinga na dywanie.

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE donoszą że:

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

Będą wznowione 15 marca. Podczas wczorajszej rozmowy między wiceprezesa polskiego z p. Niemcem ustalono, że 15 marca wszystkie komisje rozpoczną swoje prace...

STRAJK NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

uchwalili wczoraj studenci na wiecu zwołanym na dziedzińcu Uniwersytetu. Między innymi uchwalono: żądać satysfakcji ze strony odpowiednich czynników...

REWIZJI I ARESZTOWAN

dokonała wczoraj policja lwowska u osób stojących blisko Bloku Katolicko-Narodowego.

10 MILJONÓW DOLARÓW POŻYCZKI

ma otrzymać Warszawa. Pożyczka ta będzie zużyta na inwestycje produkcyjne oznaczone przez radę miejską i magistrat.

Magazyn obuwia „SPLENDID” Chmielna 26. Zawiadania Szanowną Klientkę, iż mimo podrożeń skóra i cię nad i sprzedaje po cenach niskich: Pantofelki damskie, Obuwie męskie...

ELIRSIR do UST KREM do ZĘBÓW „TLEN” stanowią według opinii wszystkich poważnych ekspertów wyjątkowo skuteczne...

Na polskim stole — polski produkt GALORET I OWOCOWE w siedmiu smakach. Wytwórca deserów i przypraw, wyroba firmy S. Zembrzusi i S-ka Warszawa, Miodowa 12. Sprzedają pierwszorzędne sklepy kolonialne i gastronomiczne.

Geografia wyborcza stolicy

Jak głosuje Warszawa?

Dzielnice robotnicze głosują tłumnie niż śródmieście. — Żydzi głosują słabiej niż chrześcijanie, — Staby udział kobiet zwłaszcza zaś żydówek. — Śródmieście opanowane przez narodowców. — Socjalistyczne Powiśle. — Sanatorzy wszędzie poniżej 20 proc. — Sanatorska ulica Polna. — Większość komunistyczna na przedmieściach — Praga terytorjum mieszanem

Wybory do rady miejskiej, które niespełna rok temu odbyły się na zasadzie prawa takiej samej ordynacji wyborczej, jaka obowiązuje przy obecnych wyborach sejmowych, pozwalają się dość dokładnie zorientować, jak głosuje Warszawa, a więc które dzielnice najsilniej biorą udział w głosowaniu i jak w poszczególnych dzielnicach stolicy wygląda stosunek zwolenników głównych ugrupowań politycznych.

W przeddzień niemal wyborów do sejmiku dane te zainteresują niewątpliwie naszych czytelników i to nie tylko warszawskich, ale i zamiejscowych, dla których geografia wyborcza stolicy państwa nie może być rzeczą obojętną.

UDZIAŁ W GŁOSOWANIU.

Udział w głosowaniu do rady miejskiej wynosił 63,6 proc. uprawnionych do głosowania, był więc mniejszy od wyborów sejmowych w roku 1922, kiedy to wynosił 71,5 proc., i niższy będzie niewątpliwie od obecnych wyborów.

Przyjrzyjmy się, jak wygląda rzecz w poszczególnych dzielnicach miasta. Przedewszystkiem więc, wbrew temu co się sądzi, większe poczucie konieczności spełnienia obowiązku obywatelskiego znajdujemy na przedmieściach, niż w inteligentnym śródmieściu.

Ogólny procent głosujących na przedmieściach wynosił 69,3 proc., gdy w śródmieściu tylko 62,6 proc.

W szczególności rzecz przedstawia się w ten sposób, że najwyższy procent głosujących powyżej 70 procent, wykazują najbardziej od centrum miasta oddalone obwody głosowania na przedmieściach jak np. Pelcowizna, Gołędzinów, N. Brudno, Grochów, Kamionek, Powiśle, Czerniaków, Sielce, Ochota, Wola, Mokotów, Śladowiec, Izabela. W dzielnicach śródmiejskich tylko pięć obwodów wykazuje ponad 70 proc. głosujących, a mianowicie, obw. 12, (Rybaki), ob. 2 (Mazowiecka, Królewska, Świętokrzyska), obw. 119 (Oboźna, Tamka, Kopernika), obw. 116 (Warecka, Szpitalna, Bracka) i obw. 161 (dworzec Wileński, i Wschodni na Pradze).

Najlepiej zatem głosują podmiejskie okręgi zarówno robotnicze, jak wiejskie.

Natomiast poniżej 60 proc. posiadają przeważnie obwody położone w śródmieściu, na północ od Al. Jerozolimskiej. Najniższy procent, poniżej 50 procent wykazują dzielnice żydowskie i północno-wschodnia część Pragi.

WYZNANIE I PŁEĆ.

Według zapisków, robionych przy nazwiskach głosujących przez komisje wyborcze można się również zorientować w statystyce wyznaniowej wyborców.

Wśród żydów abstynencja wyborcza jest większa, niż wśród chrześcijan. Na 1.000 uprawnionych do głosowania głosowało 660, na 1.000 uprawnionych do głosowania żydów — 570.

Jeśli chodzi o podział głosujących według płci, to odsetek kobiet jest znacznie mniejszy, niż mężczyzn. Na 1.000 uprawnionych do głosowania mężczyzn głosowało 694, na 1.000 uprawnionych kobiet — tylko 587.

Dodać trzeba, że absencja wyborcza wśród żydówek jest znacznie większa, niż wśród chrześcijanek. Na 1.000 chrześcijanek głosowało 627, na 1.000 żydówek — tylko 480. Mniejsza różnica są wśród mężczyzn. Na 1.000 mężczyzn chrześcijan — głosowało 703, na 1.000 mężczyzn żydów — 673.

Przeciętnie na 100 osób głosujących wypada w Warszawie:

52 kobiety (40 chrześc. i 12 żyd.) i 48 mężczyzn (34 chrześc. i 14 żyd.).

LISTA NARODOWA.

W wyborach do rady miejskiej największą liczbę głosów zebrała narodowa lista nr. 12. Z tych 118239 gł. przypada 102.284 gł. na śródmieście i 15.955 na przedmieścia.

Ogółem zyskała lista 30 proc. głosów w całej Warszawie, 30,9 głosów śródmieścia i 25,3 głosów przedmieść.

Powyżej 50 proc. głosów zyskała lista narodowa w swartem terytorjum obejmującym na północ od Al. Jerozolimskiej i 3 maja dzielnice o-

graniczone Marszałkowską, Królewską i Krak. Przedmieściem do pl. Zamkowego; od wschodu linją granicy Powiśla. Na południe od Al. Jerozolimskiej i 3 maja dzielnice położone po obu stronach Marszałkowskiej do Powiśla na wschodzie i Filtrowej i Pola Mokotowskiego, na poł. zachodzie. Wreszcie w bloku między Chmielną, Zielną, Złotą i Sosnową.

Od 40 — 50 proc. głosów uzyskali narodowcy w obwodach granicznych z powyższym terytorjum, nadto w Sielcach i na Czerniakowie.

Od 20 — 40 proc. głosów padło na listę narodową na Po-

wiślu, Pradze i dalszych przedmieściach.

SOCJALISCI.

Socjaliści zdobyli 71.207 gł. t. j. 18,1 proc. ogółu głosów (17,3 proc. w śródm. i 21,8 na przedm.). W żadnym obwodzie nie przekraczają 40 proc. głosów.

Terenami ich wpływów, gdzie zdobyli od 30 — 40 proc. są: Powiśle, wschodnia część Woli, okolice Grzybowskiej, Wolności, półn. część Mokotowa, Grochowskiej i południowa część Pelcowizny.

20 do 30 proc. głosów mają socjaliści na Pradze, na przedmieściach prawego brzegu, na Mokotowie, Sielcach, Kole, Marymoncie, Cytadeli.

SANATORZY.

Sanatorzy zdobyli 40.308 gł. t. j. 10,2 proc. gł. (10,8 proc. gł. śródmieścia i 7,1 proc. głosów przedmieść).

Głosy sanatorów rozmieszczone są mniej więcej równomiernie. Od 10 — 20 proc. w śródmieściu i w centrum Pragi i poniżej 10 proc. na przedmieściach. Z przedmieść jedynie Cytadela dała sanatorom ponad 10 proc. głosów. W śródmieściu mają tylko jeden obwód, gdzie padło na nich więcej niż 20 proc. głosów (20,9), a mianowicie ul. Polna w okolicy politechniki.

KOMUNISCI.

Komuniści zdobyli 67.503 gł. t. j. 17,1 proc. (13,7 proc. w śródmieściu i 34,9 proc. na przedmieściach). Są więc na przedmieściach najsilniejszą liczebnie grupą.

Powyżej 60 proc. głosów (60 — 62) mają komuniści na Ochocie i Rakowcu, w całym zaś 23 komisariacie 55,2 proc.

Od 40 — 50 proc. głosów mają komuniści w Sielcach, Czystem, na krańcach Woli, na Kole, w Śladowcu, Targówku i na Gęślej (dzielnica żydowska).

Od 20 — 40 proc. głosów mają komuniści na wszystkich przedmieściach, które pierścieniem otaczają Warszawę.

TERYTORJA POLITYCZNE.

Jak widać z powyższych cyfr, podział Warszawy na terytoria wyodrębniające się politycznie jest dość trudny. Można jednak wyodrębnić parę grup.

1) Dzielnica południowa i północno-wschodnia lewego brzegu Wisły (komisariaty 1, 2, 10, 13, 9, 11 i część 8-go) ma przewagę narodowców z przymieszką socjalistów (przewagę mają jedynie na Powiślu) i sanatorów (z wyjątkiem 11 i części 13 i 19 komisariatów wszędzie słabsi od socjalistów).

2) Dzielnica północno-zachodnia (kom. 4 i wsch. część 5 i 3-go) przewaga żydowska (sionici i Bund), znaczna ilość głosów komunistycznych.

3) Dzielnica zachodnia (kom. 19, 22, 23 część 3, 5 i 7-go) przewaga komunistyczna, na drugim miejscu idą socjaliści, na trzecim narodowcy.

4) Praga i prawy brzeg Wisły oraz kom. 16, 20, 21 i 26 lewego brzegu z równymi niewielkimi ilościami głosów narodowców, socjalistów i komunistów.

Przekonania i zdrada

Handlarze godnością ludzką

i linoskoczki polityczne

Smutna karta z wyborów

Wokresie przedwyborczym coraz częściej się słyszy o przechodzeniu ludzi z jednego stronnictwa do drugiego. Robią to nie tylko ludzie małowscy, którzy z niecierpliwością czekają na wybory, aby na agitacji parasetek zarobić, ale i tacy, których nazwiska znane były z posłowania do Sejmów, gardłowania na wiecach lub wypisywania w dziennikach zjadliwych paszkwili na przeciwników.

Skaczą oni przeważnie z jednego krańca na drugi. Dziś „taki pan” wymyślał np. na sanację, mieszal jej czołowych kandydatów z błotem, a jutro nagle chłazsze na łamach innego pisma dotychczasowych kolegów i przybiera się za reformatora Polski i stronnictw politycznych...

Kto zna dzieje Piasta, Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia, ten ze zdziwieniem pyta się, co się stało, że p. X Y, lub Z, „zmienił nagle przekonania”. Czyżby jakieś ważne wydarzenie wstrząsnęło ich sumieniem, odwrócił bieg ich myśli, poruszyło ich dusze?

Tak jest — ważne wydarzenie. Wydarzeniem tem są wybory. Pełn zawiedzionych nadziei na mandaty, na murywane miejsca na listach wyborczych, na dobre okręgi...

Kto był postlem, jeździł pierwszą klasą, tysiąc złociszów miesięcznie chował do kieszeni a teraz jakiś tam szereg stronnictwa każe mu się wziąć z powrotem do pióra, brzytwy lub pługa...

Kochani czytelnicy! Czy to nie krzywdą?

Kto tej krzywdzie winien?

Stronnictwo! A więc na złość mu... trzeba iść do nowego stronnictwa. A jeśli tam jeszcze mandat obiecają lub dadzą gotóweczkę na założenie pisma, w którym można dokuczyć dawnym kolegom — „zmiana przekonania” odbywa się gładko.

Rozumiemy, są jednostki, które to czynią z przekonania, po głębokim namyśle. Niestety, 99 procent tych linoskoczków politycznych robi to dla manda-

tu na skutek zawiedzionych ambicji, na złość, niestety, dla pieniędzy.

Ta ostatnia kategoria linoskoczków jest najbrzydlawsza. Dla pieniędzy gotowi dnieciom szablonie knię zostawić, całą swą górną miódność przekreślić.

Bestia w ludzkim ciele nie śpi, gotowa zawsze godność człowieka w błocie utarzać.

Ala nie brak w Polsce i kusideł. Nie mniej są oni winni od linoskoczków w upadaniu dusz ludzkich, w tarzaniu godności i honoru człowieka w błocie.

Jeśli z odrazą odwracamy się od linoskoczków politycznych, tembardziej piętnować należy handlarzy godnością ludzką!

Fura słomy

Zapoznanie się z czytelnikiem

Na jednym z balów byłem świadkiem następującej rozmowy pana i pani:

— Pani pozwoli, że przedstawię się.
— Nie, nie pozwolę.
— Ależ dla czego? Przecież to forma przyjęta.

— Nie, to nie jest forma przyjęta — to forma naruszenia.

— Więc jakże ja mam teraz postąpić?

— Przepraszam i odejść.

— A tak się naszykowałem zapoznać panią...

— Po polsku mówi się poznać kogoś albo zapoznać się z kimś...

— A ja myślałem, że skoro ja tak od urodzenia...

— Ach, dobrze już, dobrze. Żegnaj pani, mimo że się pan urodził. Adieu!

— Pardon, już idę, tylko niech się jeszcze dowiem, dlaczego nie mogę się sam przedstawić?

— Dlaczego? Dlatego, że kobieta może niechciej zawierać niezasadzanych znajomości — dalej, kobiecie może się ktoś niepodać — dalej, kobiecie powinien być mowy pan przed stawiony przez jakiegoś wspólnego znajomego, który ją o tem uprzedzi i zapyta o zgodę — a wreszcie — kobiecie może ambarasować odbieranie na ulicy ukłonu od kogoś, który się jej gdzieś w towarzystwie narzucił ze znajomością. W Anglii naprzykład, kobiety klaniały się pierwsze, chcąc tem dać do zrozumienia, że znajomość z kimś uważają za przyjemność, dostatecznie wylegitymowaną.

— Pierwsze słyszę...

— Po polsku mówi się: słyszę pa-

raz pierwszy...

— Czy pani aby nie nauczyła?

— Wobec pewnego typu mężczyzn wszystkie kobiety muszą być nauczycielkami dobrego samienia się...

Adieu.

— Jak nie może być inaczej, to adieu — obejdzie się...

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

A. K.

Koleją z Europy do Afryki

Plan wielkiego tunelu pod morzem

Tunel ma być gotowy za 5 lat i będzie kosztował 80 milj. dolarów Czy istnieje połączenie podmorskie pod Gibraltarem

Myśl o tunelu podmorskim wcale nie jest nowa, już bowiem od lat stu mówi się o konieczności połączenia przy pomocy tunelu Francji z Anglią. Ponieważ obecna technika poczyniła postępy niebywale, więc przeprowadzenie takiego tunelu pod kanałem La Manche nie stanowiłoby nic szczególnie trudnego.

Wprawdzie sfinansowanie tak bardzo kosztownych robót równieś daleko się łatwo przeprowadzić, z uwagi choćby na fakt, że tunel dawałby olbrzymie dochody; jeśli więc dotąd plan ten nie został przeprowadzony, jest to wyłącznie skutkiem niechęci Anglików co do myśli połączenia ich z lądem europejskim.

Inny natomiast plan tunelu ma nie tylko zwolenników, lecz poprostu gorących entuzjastów. Mowa o projekcie połączenia Europy z Afryką przez przekopanie tunelu z Gibraltaru do Ceuty, a więc pod cieśniną Gibraltarską.

Hiszpania, której zamożność bardzo się wskutek neutralności podczas wojny wzmogła i która ma obecnie poważne interesy w Marokku, pragnie gorąco tego tunelu. Znajduje on zresztą licznych zwolenników i we Francji. Niechętnym okiem patrzy na plan taki Anglia, który stanowisko polityczne i wojskowe wymaga utrzymania statusu obecnego w cieśninie Gibraltarskiej.

Dzisiaj Anglia, usadowiona w twierdzy Gibraltar, na południu Hiszpanii, ma w dużym stopniu możliwość kontrolowania żeglugi śródziemnomorskiej, po przeprowadzeniu zaś tunelu znaczenie tej twierdzy spadłoby niemal do zera.

Mimo niezadowolenia Anglii projekt tego tunelu tywo omawiany jest w Madrycie, Barcelonie i Paryżu; wygotowano już opracowane w najdrobniejszych szczegółach plany robót; hiszpańsko-francuskie konsorcjum gotowe jest dostarczyć środków

na budowę tunelu, który ma kosztować około 80 milionów dolarów; wykonanie wszystkich robót pochłonęłoby około 5 lat.

Długość tunelu wyniosłaby około 50 kilometrów, a na większą głębokość — 400 metrów; jego przeznaczeniem byłoby między innymi danie połączenia kolejowego obu lądom, dzięki temu można by kierować pociągi wprost z Calass do Tangeru.

Plan tunelu tego przypomina wydarzenie z przed lat około 50. Tyle mniej więcej lat temu rozeszła się w Hiszpanii pogłoska, że między Hiszpanią a Afryką istnieje jakieś podziemne połączenie. Postanowiono rzecz całą wypróbować i chwycono się w tym celu niezwykłego środka. Schwytano mianowicie szereg małp, uwijających się w okolicach Gibraltaru i nałożono im mosiężne bransolety, po-

czym wypuszczono je na wolność.

Wkrótce potem małpy z temi bransoletami znalazłoby już na wybrzeżu marokańskim. Ponieważ jest rzeczą niemożliwą, by te małpy przepłynęły morze, pozostało więc tylko sądzić, że istotnie między Europą a Afryką istnieje jakieś połączenie lądowe pod morzem. Jednak dalsze próby w kierunku wykrycia tej drogi lądowej z Hiszpanii do Marokka pozostały bezowocne. Niedawno poczyniono nowe w tym względzie próby, lecz i tym razem nie udało się odnaleźć tej tajemniczej drogi.

W najbliższych miesiącach ma nastąpić rozstrzygnięcie co do budowy tego tunelu z Gibraltaru do Ceuty. Jego wykonanie byłoby jednym z największych tryumfów ludzkiej wiedzy i techniki.

Na szerokim świecie

Olbrymie cyfry ofiar samochodowych

W Europie, nawet już w Wazze, mamy mnóstwo wypadków samochodowych, które niestety bardzo często kończą się śmiercią. Wskazuje na to chociażby liczba ofiar, które mają miejsce w St. Zjednoczonych.

Ostatnio ogłoszone dane statystyczne wykazują, że w ciągu lat pięciu w St. Zjednoczonych straciło życie z powodu wypadków samochodowych 100 tysięcy ludzi, z tego 30 tysięcy dzieci. Jeśli mowa o ranach, trudnoby ich szacować; w każdym razie byłoby to cyfry milionowe. Tak przynajmniej mówią kierownicy szpitali, które leczą tych ranianych.

He jest wart całus?

Do pewnego sklepu w Neapolu przysłała młoda dziewczyna po nici. Podobnie się ona właścicielowi tak bardzo, że oprócz żądanych nici dał jej

całusa. Nie pragnąc piąsaczek dziesięć, czyna oskarżyła sklepikarza o obrabę, sąd zaś podzielił jej stanowisko i skazał chciwego całusów jego moście na 50 lirów kary (fir stanowił nieco mniej, niż pół złotego).

Właściciel sklepu nie miał w bodcu nic przeciwko temu, by oś zapłacić, lecz sądził, że 50 lirów za całus — to za wiele; odwołał się też do wyższej instancji, która jednak wyrok poprzedni zatwierdziła. Dowodzi to, że całus ładnej dziewczyny wart jest co najmniej dwadzieścia złotych.

Szemat racjonalnego pielęgnowania PRAWIDŁOWEJ CERY.

Rano	Powlec twarz na 10 minut stycyrym kremem „Oxa” Dra Lustra, poczem spłókuwać gorącą wodą a nakoniec wymyć otrąbkami migdałowymi Dra Lustra. Przypudrować.
Wieczorem	Powlec powtórnie kremem „Oxa” i napażać twarz nad parą przez 5 minut. Po napażeniu spłókać gorącą wodą i ochłodzić zimną.

Do piaskiowej cer nadaje się wyłącznie puder egzotyyczny ur. Lustra. Wyciąć i zachować. Dr. Z. B.

Jak Sokrates Skończył życie prof. L. Bruck

W czasie wykładu o nieśmiertelności duszy otrul się na katedrze

Dzień 27 lutego stał się dla uniwersytetu budapeszteńskiego dniem żałoby.

Ceniony bardzo w kręgach naukowych prof. Leon Bruck, który w czasie wojny walczył na froncie jako oficer, cierpiał ostatnio bardzo z tego powodu, że nabyta na froncie choroba tak dalece podniszczyła jego zdrowie, że dalsza praca naukowa stawała się dlań niemożliwością. Mając zaledwie lat 44, Bruck czuł się w pełni sił umysłowych i pragnął ukończyć bardzo poważnego dzieła o Sokratesie, zanim choroba nie uniemożliwi mu pracę na zawsze. Ostatnia jednak narada z lekarzem całkowicie obaliła nadzieje profesora; oświadcza ono mu bowiem, że operacja jest nieunikniona, a jej wynik niezbyt pewny.

Życie więc Brucka było w niebezpieczeństwie, chociaż lekarze mówili, że jest możliwość opanowania choroby, do tego stopnia, by mógł jeszcze żyć około 15 lat i dokończyć zaczętej pracy.

W ciągu kilku tygodni profesor nie mógł zdecydować się na operację i ciągle zwlekał z odpowiedzią. A w sobotę, 27 lutego, zamiast udać się do lecznicy, gdzie zapowiedział swe przychycie na operację, Bruck przy-

szedł do sali uniwersytetu na wykład. Twarz jego była zupełnie spokojna, a nieco zdziwionym słuchaczom oświadczył na samym początku, że przyszedł odbyć ostatni już wykład.

O godzinie dziesiątej prof. Bruck rozpoczął wykład temi słowy: Wykład ten postanowiłem poświęcić Sokratesowi. To powiedziawszy, w krótkich słowach dał wspaniałą rys życia sławnego filozofa greckiego oraz podstaw jego systemu myślenia.

Przechodząc do tryumfu wielkiego mądca, profesor Bruck zaznaczył, iż Sokrates, mimo, że oskarżono go o bezbóstwo i że skazany był na śmierć, zachowywał się do końca odwrotnie, a siłą dodawała mu wiara w nieśmiertelność duszy. Wspominając ostatnie chwile mistrza, profesor pokazał rycinę, wyobrażającą, jak Sokrates wypija truciznę, jaką mu wy-

pić kazano. A jakby dla pełniejszego obrazu profesor wziął szklanke do ręki, stojącą na katedrze, i wycylił do dna zawarty w niej płyn. Po wypiciu mówił w dalszym ciągu, słuchacze dziwili się jednak, że twarz jego pokrywała zaczęła coraz większa bladeść.

Głos jego stał się coraz bardziej słaby, tracąc walek, a wreszcie, jako ostatni wyraz pewności wysiłku myśli profesora, dosłyszano te słowa: przodek... nieśmiertelna... Po chwili zaś ciało uczonego zważyło się całym ciężarem na katedrę.

Wezwany lekarz zamiast pomocy, która byłaby bezowocna, mógł dać jedynie wviaśnienie, iż w szklance wody, która wysyłał profesor, była bardzo duża dawka weronalu, którą Bruck wrzucił tam umyślnie, chcąc skończyć z sobą.

Wviaśnili wszystko ostatnie nie porostawione przez profesora w domu listy, w których pisał, że pragnie umrzeć tak samo, jak to miało miejsce przed 23 wiekami z jego ukochanym mistrzem Sokratesem, którego uwielbiał bezgranicznie.

MORZE

Parcela budowlana nad wielkim morzem w HALLEROWIE. Wymiarzone warunki klimatyczne. Wielka plażmalownicze położenie. Bezpośrednia komunikacja kolejowa. Sprzedaż na dogodnych warunkach. 15 marca 1928 r. trzynaścieprocentowa wyższa cen Świątokrzyżska 2 pierwsze piętro

Z tajemnic

Car'skiego Dworu

Pamiętniki Wyrubowej

HISTORYCZNA WOJNA MNICHÓW.

9 marca.

Mama jest oburzona z powodu listu cesarza Wilhelma, który pisze jej:

„Wierzę w twój umysł krytyczny i twoją dumę. A jednak wciąż dochodzą do mnie wieści o tem, że ty i Niki znajdujcie się pod wpływem starca. Jest to dla mnie coś na zupelniej niepojętego. Jesteśmy pomocnikami Boga i winniśmy zachowywać się w ten sposób, aby sąd nad naszymi postępkami był niedostępnym dla czerni. Tymczasem nasz stosunek do starca równa was z tłumem. Strzeżcie się. Pamiętajcie, że wielkość cesarska to zadatek ich siły”.

W dalszym ciągu swego listu pisze cesarz, że walkę, jaka się toczy między Heliodorem a Rasputinem pragnę zagraniczną traktuje jako brunt cerkwi przeciw władzy. I dodaje, iż car zamiast usmierzyć ten bunt odgrywa rolę podżegacza lmię carowej ligurje obok imienia jakiegos awanturnika. I to jest właśnie okropne.

List ten oburzył mamę.

— Nikt nie ma prawa wtrącania się do naszego życia!

Mama podejrzewa, że list ten napisany został pod wpływem jej ojca.

— Dlaczego wszyscy ci ludzie razem i każdy z nich poszczególnie stara się nam narzucić swe sądy? Kto im dał prawo do tego? Jak śmieli to uczynić!

Dzisiaj rano otrzymałam list od Zeli.

(Zeli Lochlina, żona inżyniera, fanatyczna wielbicielka Rasputina, następnie Heljodora. Później zwariowała. P. R.).

Lękam się o starca Biskup Heljodor i Hermogen cychają nań, jak kruki. Czarne kruki, które chcą szarpać jego czyste ciało. Lękam się, aby nie polala się krew. Zrób ze swej strony wszystko co możesz, aby ich poednać.

Caly ten list, to wyraz obłędnej trwogi, jaką przeżywa w ostatnich czasach Zeli, przeraził mnie. Zwierzyłam się z tą trwogą przed Aleksandrem Pistolkorsem*).

— Niech się pani nie lęka. Pani Olga zawsze coś wymyśli takiego. W każdym razie będziemy nad nim czuwać.

Starzec odwiedził tego dnia Golowinych. Mama dzwoniła do mnie, że równocześnie przyjechał do nich Heljodor. Obaj rozmawiali spokojnie. Następnie pniechali razem do biskupa Hermogena.

Po otrzymaniu tych wiadomości mama uspokoiła się. Sądziła, że Heljodor lęka się starca i skłoni biskupa do pojednania z nim. Zarówno mnicha jak Heljodora szarpie zazdrość, mimo to muszą się poddać.

* Pistolkora, oficer dragoonów, ożeniony się młodzieńcem na dworze carskim, posortował po sobie posurą pamięć w kręto Nadbaltyckim, gdzie w r. 1905 udmierzał rewolucję. Chwałę się on, iż własnemu rękami powiesił 85 latymem.

Tymczasem, gdy powrócił starzec zrozumiałam, że stała się rzecz straszna.

(Na szczęście w domu Hermogena, Hermogen, Heljodor i kilku popów żądali od starca, aby usunął się od dworu, a gdy Rasputin odmówił, powstała bójka. Prz. Red.).

Obmylam nogi starca łzami. Jakże ci ludzie mogli odważyć się na to.

A starzec mówił:

— Bili mnie, dręczyli, mogli zabić tylko bali się sądu Bożego.

Gdy podnieśli rękę na starca ten powiedział:

— Bądź wola Twoja!

I ręka biskupa Hermogena zawisła w powietrzu. Stało się coś strasznego. Ci ludzie jawnie zbuntowali się przeciw starcowi i przeciw mamie i papie. Czy zdają sobie sprawę z losu, jaki ich czeka.

(W trzy tygodnie później synod prawosławny — oczywiście na żądanie cara — pozbawił biskupa Hermogena jego godności, skazując go na zesłanie do klasztoru. Równocześnie Heljodor skazany został również na zesłanie do klasztoru tytułem pokuty. Tak skończyła się walka fanatyków religijnych z wszechpotężnym szalbierzem. Prz. Red.).

Zeli, wylewając łzy na ręce starca, wciąż szepotała:

— Pogódcie się, pogódcie, albo stanie się wielkie nieszczęście.

— Zapóźno — odpowiedział starzec. — Miałem nadzieję, że oni zrozumieją. Sądzili, iż gdy zabiją Grzegorza, będą mieli dostęp do mamy. Ludzą się przekłóci.

(D. c. a.)

Jak będą zorganizowane

Koleje jako przedsiębiorstwo handlowe

uposażenia dla kolejarzy

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji kolei państwowych w najbliższych dniach ma wejść pod obrady Rady ministrów.

Według projektu tego, komercjalizacja kolei państwowych będzie polegać na wydzieleniu kolei z administracji państwowej i stworzenia z nich przedsiębiorstwa państwowego, opartego na zasadach handlowych. Po zatwierdzeniu projektu i z chwilą wejścia w życie rozporządzenia powstanie generalna dyrekcja przedsiębiorstw kolejowych. Ministerstwo będzie sprawować władzę nadzorczą nad przedsiębiorstwem. W zakres kompetencji ministerstwa komunikacji wchodzić będą wszelkie sprawy komunikacyjne, akcyjność kolei prywatne, koleje elektryczne i t. p.

Z projektem tym wiąże się za powiedziana już przez ministra kolei regulacja poborów funkcjonalnych kolejowych, którzy z chwilą uskutecznienia komercjalizacji, rozpoczną ściśle od-

rebną tytot pod względem całości kształtu swego bytu.

Projekt rządowy przewiduje dla kolejarzy 14 stopni uposażenia z płacą zasadniczą 150 złotych w I stopniu, 950 zł. w 14 stopniu. Dla każdego stopnia wprowadza się dodatki służbowe, wzrastające z każdym stopniem wyżej. W stopniu I ma ten dodatek wynosić 10 zł., w stopniu średnim około 50 zł. Dodatek mieszkaniowy pozostawia się w dotychczasowym wymiarze. Zatrzymano także dodatek ekonomiczny, ale tylko dla dzieci, na czworo włącznie. Dodatek za tonę zostaje zmniejszony.

Również Ministerstwo Komunikacji przystępuje do utworzenia w najbliższym czasie specjal-

nego biura badania warunków komunikacyjnych w kraju, w celu opracowania planu rozbudowy kolei. Biuro będzie prowadzić badania terytorijowe, pozabawionych dotąd kolei żelaznych, w celu określenia miejsca gdzie w przyszłości miałyby biec linie kolejowe.

Poczta odpowiada

za zaginione przesyłki zleceniowe

Ciekawy wyrok wydany został w tych dniach w sprawie zaginionych przesyłek zleceniowych:

Bank Handlowy w Warszawie wystąpił przeciwko Skar-

bowi Państwa z powództwem o zł. 160 tytułem odszkodowania za zaginioną przesyłką poleconą zleceniową, zawierającą weksel własnie na tę sumę.

Przedstawiciel prokuratury generalnej zameldował ekscep-

cję niedopuszczalności drogi sądowniej, powołując się na par. 8 p. 3 rozp. min. poczty i telegr.

Sąd oddalił powyższą ekscep-

cję, jako niesłuszną, bowiem w cytowanym przepisie nie jest wyłączone dochodzenie podobnych pretensji w drodze sądowej oraz zasądził powództwo w całości orzekając, że poczta jest odpowiedzialna za pełną zawartość przesyłek poleconych zleceniowych.

to też dziś rano dokonaliśmy dosowania pomiędzy czytelnikami którzy nadesłali dobre rozwiązania.

Wynik losowania jest następujący:

Złote pióro otrzymuje p. Bogdan Ciechanowski, uczeń klasy 3-ej, Włocławek, Warszawska 8.

Flakon francuskich perfum otrzymuje p. Ewelina Sokolowska, Warszawa, hotel Bristol, Nr. 511.

Półroczną prenumeratę czasopisma „Teatr i życie wytworne” otrzymują pp. Tadeusz Czarniecki, Warszawa Krak. Przedm. 30 m. 15 i p. Stanisław Wojnicz-Kanoyca, Żolibórz Oficerski, hotel oficerski Nr. 322, oraz za przysłanie świetnych rysunków nomograficznych poza nagrodami konkursowymi p. Janusz Szymański, Suwałki, Kościuszki 191.

Kwartalną prenumeratę tygodnika „Ilustracja” otrzymują: pp. Stefan Cieszyński, ul. Młynarska 13 m. 11 i Mieczysław Spaniil, Pomierki poczta Rosental, pow. Lubawa, Pomorze.

Nazwiska osób, których nomografie zamieściliśmy w pięciu kolejnych numerach „ABC” do odgadnięcia brzmią: Słomiński, Lucy Messel, Lechoń, Bazwicz, Pilsudski, Orliński, poza konkursem Karpiński.

Nagrodzeni czytelnicy zechcą zgłosić się do sekretarza redakcji w godz. od 7—8 po odbiór swych wygranych. Zamieściliśmy nagrody wysyłamy pocztą.

W niedzielę, rozpoczynamy drukować drugą serię konkursowych nomografii. Za rozwiązanie drugiej serii redakcja „ABC” przyzna swym czytelnikom szereg pięknych nagród.

C Y R K. Dnia 8 m. 15.

Nowy progr. stracek i dalszy c. walk. Walczą: 1) Srecker — Orłow, 2) Klex — Poosbof, 3) Johnson — Welling, 4) decyd. Le Favre (Paryż) — Weimura (Mandzurja). 4433

Skarbowe biuro informacyjne w studjum organizacji

W sprawie uruchomienia skarbowych biur informacyjnych, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, który w streszczeniu brzmi, ak następuje:

Celem przyspieszenia prawidłowego zorganizowania biur informacyjnych a to w związku z potrzebą natychmiastowego przystąpienia do obiegu informacji dla wymiaru podatku od obrotu na r. 1927 na zasadzie par. 2 instrukcji, ministerium skarbu poleca izbom skarbowym, o ile to dotychczas nie nastąpiło, wyznaczyć kierownika biura oraz przedłożyć na state, pozostając najpóźniej od 15 stycznia 1926 r. narazie w gramkach ogólnego statutu izby. — do czynności biura informacyjnego urzędników biurowych i urzędników służby zewnętrznej z tem, że wobec zbliżającego się okresu wzmiankowanej czynności należy przedłożyć ponownie do tych prac czasowo odpowiedzialnego urzędnika z porządkiem urzędników izby względnie podległych urzędów.

Piekarze przeciw piekarniom mechanicznym

Ile się buduje piekarni mechanicznych?

W związku z rozporządzeniem o mechanizacji piekarni, szereg zrzeszeń piekarskich złożył ostatnio czynnikom międzynarodnym memoriały skierowane przeciwko mechanizacji piekarni.

Autorzy memoriałów podkreślają, że przeciwko mechanizacji piekarni przemawiają: 1) stan gospodarczy rzemiosła, 2) brak kapitałów inwestycyjnych, 3) ustawa o ochronie lokatorów, 4) niedostateczna wielkość warsztatów, 5) brak siły zapędowej w razie strejku, 6) skutki w razie wojny, spowodowane brakiem piekarni ręcznych, 7) odpływ setek milionów złotych za granicę za maszyny, 8) niedo-

stateczne odpowiadanie celowi, dla którego zostało wydane.

Należy zauważyć, że w chwili obecnej budowane są piekarnie mechaniczne: komunalna w Warszawie, oraz spółdzielcze w Żyrardowie, Zgierzu i Płocku.

Przystępują do budowy w dniach najbliższych: gmina w Wielkich Hajdukach w Górnym Śląsku i komunalno-spółdzielcze stow. „Produkcja” w Sosnowcu, obie te piekarnie o produkcji po 30.000 kg. chleba dziennie. Czynione są również przygotowania do budowy piekarni mechanicznych przez spółdzielnie w Stryju, Lubartowie, Łomży i Nowym Sączu.

Wytworna KONFERENCJA POLSKA

KAROL Kowalski

Nowości Włoszenie

OBUWIE BIELIZNA KRAWATY

KRAK. PRZEDM. 19

Największy wybór kapeluszy brzo-wych i zagranicznych.

MIŁODKOWSKI

PL. 3 Krzyży 18 4414

Składy win węgierskich w Polsce

Poselstwo węgierskie w Polsce przy stepuje do założenia w Warszawie rządowych składów win węgierskich, dostarczanych bezpośrednio z winnic państwowych.

Akcja rządu węgierskiego stoi w związku z faktem, że wina węgierskie są coraz bardziej wypierane z rynku polskiego przez wina innego pochodzenia.

STANISŁAW PIASECKI

ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ

— Bomba do góry! — rozległo się na torze w tej chwili i wszyscy klusem zaczęli biec ku barjerom. Czerwoną kulę (na torze bombą zwaną) wy-cagano stalową linką na wysoki maszt. Był to znak, że zaczyna się start. Ogólny nastrój, ogarnął i Kysia. Po wąskich schodkach wbiegł do loży prasowej i zaczął się rozglądać po torze.

W dole, pod nim, czernilo się mrowie głów ludzkich. Barery, okalające tor, były dosłownie oblepione publicznością. Na trybunach zgromadził się cały bige life Warszawy. Należało do dobrego tonu być na Derbach i pokazać najnowszą kreację od Herszego, Zmigrydera, czy Myszkorowskiego, lub nienagannie zaprasowany cutway od Zaremby. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny, zaś w loży honorowej zasiadł Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie kilku ministrów.

Święto sportu konnego! Derby! Na starcie zgromadziła się już cała piętnastka koni, stających do gonitwy. I im udzielił się nastrój uroczystego podenerwowania. Starter miał niemal kłopotu, nim udało mu się ustawić konie w rząd.

Huknął strzał. A potem, w kilka sekund, drugi. Start się nie udał. Konia wycofano. Okazało się, że wylamała „Bajaderka”. Rys z irytacją pomysł, że właśnie na tę „Bajaderkę” ma bilet w kieszeni.

Beznadziejna historia!

Rozdygotane nieudanym startem koniska, kręciły się jak oszalałe. Jeszcze trzy razy starter próbował je wypuszczać, ale za każdym razem start się nie udawał. Publiczność zaczęła już szemrać, gdy w tem, za następnym strzałem, wszystkie konie ruszyły równiutko, jak po sznurku. Tak pięknego startu już dawno nie widziano.

— Poszył! — rozległ się okrzyk i na całym torze zapanowała przejmująca cisza. Tysiące lornetek podnosiło się do oczu.

Przez pierwszych kilkaset metrów konie szły zwartą gromadką. Powoli, powoli gromadka ta zaczęła się wydłużać. Na czele sadziła „Mira”, bezkonkurencyjna krótkodystansistka, za nią „Princesse” i „Arlekin”. Po kilkuset następnych metrach „Mira” zaczęła wyraźnie słabnąć. Na czoło wysunął się „Arlekin” dystansując o dobre kilka metrów „Princesse”.

Milczący dotąd tor, ożywił się.

— A mówilem, że „Arlekin” będzie pierwszy — tryumfował ktoś w tłumie.

— Jeszcze nie koniec! — syknął jakiś zwolennik „Princesy”.

Istotnie, ławorytka zaczęła dochodzić „Arleki-na”. Chwilka — i tokei wściekłym uderzeniem szpicruty wypchnął ją na pierwsze miejsce. Oba konie odsadziły się tymczasem od pozostałych konkurentów na dobre dziesięć metrów. Przewidywania zatem sprawdzały się co do joty.

Ale nagle, z dystansowanej gromadki wysunął się jakiś koń i w wyciągniętym, pewnym galopie zaczął dochodzić faworytów.

— Nie może być! To „Sultan”! — padł okrzyk.

— Siemionow chyba zwarłował. Zarżnie konia, „Sultan” tego tempa nie wytrzyma ani sto metrów.

Ale „Sultan”, wbrew tej opinii, nie tylko, że tempo wytrzymywał, ale minął „Arleki-na” i zaczął z „Princesą” walczyć o pierwsze miejsce. To już przechodziło wszystkie przypuszczenia. Stare wygi wyscigowe, zdumione, z otwartymi ustami i wybaluszonymi oczyma, przyglądały się nieoczekiwane-mu widowisku.

Czekała ich jeszcze większa niespodzianka. W czasie, gdy wszyscy byli zajęci obserwowaniem walki „Princesy” z „Sultanem”, niespostrzeżenie do czołowej grupy, minawszy „Arleki-na”, przybliżył się nowy współzawodnik.

— Co to za koń? — zaczęły padać nerwowe pytania.

— Zaraz, zaraz. To chyba barwy Ostrowskich! Naturalnie!

— „Bajaderka”!

— Cuda się dzieją! Niestychane!

Rys nie mniej zdumiony od innych, zaczął się zapalać. Gonitwa nabierała dla niego uroku, ścisła nerwowo w kieszeni swój bilet na „Bajaderkę” i szero-rok rozwartymi oczyma śledził bieg.

Wszystkie trzy konie szły w poprzedniej kolejności. Prowadziła „Princesa”, za nią o pół metra gnał „Sultan”, na trzecim miejscu szła „Bajaderka”. Ale było widać, że tokeje szykują się do walnej batalii. Siemionow, wisząc nad głową „Sultana”, krzyczał, jak opętany „hej! hej!” zachęcając konia do zdwojenia wysiłków. Jego poprzednik, siadający „Princesy”, bojąc się utraty pierwszego miejsca, tłuki klacz szpicrutą.

(D. c. n.)

Poznajmy siebie i innych

Brwi i nosy miernikiem charakteru

Zdobycze fizjognomiki

„Znać pana po cholewach.. Jak cie widzą — tak cie piszą”. Już te przysłowia (a podobno przysłowia są mądrością narodów) świadczą, że z oznak zewnętrznych wnioskujemy się o stanowisku społecznym i charakterze człowieka.

Nadewszystko jednak są wymowne rysy twarzy. I w popularyzującej się za pośrednictwem ABC nontografii przedewszystkiem są zaznaczane najważniejsze cechy fizyczne, niejednokrotnie, w tym wypadku więcej wymowne od różnie ułożonych liter.

Specjalną umiejętność stanowi, jak wiadomo, fizjognomika, polegająca na rozpoznawaniu charakteru ludzkiego na mocy oznak zewnętrznych, fizycznych. Wiedzieli o tem już Egipcjanie, a w Grecji najwięksi mędrcy zajęli się tą dziedziną wiedzy. Pytagoras, Sokrates, Platon, Arystoteles, a w czasach nowych Lavater i Karol Darwin.

Mimo sporów, co do zasad i naukowości fizjognomiki, jest pewnikiem, że rysy twarzy mówią o duszy człowieka; nie można stać ich maskować. Ogólna budowa ciała atletyczna, limfatyczna i t. d. wiąże się już także z kwestją temperamentu: energicznego, flegmatycznego, melancholijnego.

Słusznie mówią francuzi: pierwsze wrażenie jest najprawdziwem.

Czoło, oczy, brwi, nos, usta i broda są oznakami, wyrażającymi zalety i wady. Możemy mówić o twarzy idealnej, ale jest ona wyjątkiem: kinofotogeniczna różność wielkości (w stosunku do całości en face)

czola, nosa i brody, nos nieco orli, szeroki; czoło zakończone linią prawie poziomą; brwi prawie proste — to zdarza się nader rzadko.

Typem nieledwie idealnym pod tymi względami był Napoleon. Czoło wysokie, pokryte skórą jaśniejszą niż inne części twarzy, znamionuje umysł nieprzeciętny.

Oczy czarne lub ciemne są cechą ludzi namiętnych, gwałtownych, bo niebieski kolor oczu nie wyklucza energii i przedsiębiorczości; niewielka tęcza oka wpośród dużego białka oznacza uduchowienie; wielkie oczy są oznaką wzniosłości uczuć, choć czasem słabej woli z powodu zbytnej dobroci.

Brwi gęste, szerokie, nastroszone, oznaczają stanowczość, lecz raczej upór; brwi półokrągłe, odległe od oczu, znamionują wesołość; cechą melancholij są brwi wzniesione ku górze pod środkiem czoła; brwi posaldowane — mają być znamiem usposobienia zmiennego, a brwi zrosnięte nie są oznaką zazdrości, jak to ogólnie się sądzi.

Nos dziecięcy, krótki, zadarty o ostrym zarysie oznacza u

ludzi starszych płytkość i zerozumiałość; nos długi — badawczość, nos orli — energię, porywczność, nos gruby, niekształtny — zmysłowość; szeroki grzbiet nosa oznacza zawsze szczególne uzdolnienie naprz. Puszkina, Byrona, ks. Józefa Poniatowskiego i t. d.

Usta — wargi wąskie, zacienione, ułożone prawie w prostą linię, są znamiem rozważli.

Broda okrągła, dość wystająca, oznacza energię i rozmaite talenty, taką brodę miał np. Wagner.

Włosy ciemne, a brwi jasne są naogół cechą ujemną.

W WAGONIE.

— Panie konduktorze! Chciałbym być sam w przedziale!

Konduktor (czując w dłoni tylko dwa złote napiewku) powiada do pasażera:

— Bardzo proszę! Posadzę pana w przedziale, gdzie siedzi tylko jeden pan, który mi za to samo dał pięć złotych.

ZNAWCZYNI

— Maryśku, czy zmieniłaś wodę rybkom?

— A to na co, proszę pani, kiedy jeszcze starej nie wypily.

Kolor tali morskiej?



ma podług zapewnień paryskich twórców mody dominować w kapeluszach wiosennych.

Uczmy się bawiąc

CO? KTO? JAK?

Odpowiedzi na drugą porcję pytań

Wprowadzona przez nas rozrywka umysłowa „Kto? Co? Jak?” wywołała żywy oddźwięk w kręgach naszych czytelników. Otrzymałmy już szereg listów z wyrazami zadowolenia z nowej gry, która wstępnym bojem zdobyła sobie sympatję.

Przypominamy pokrótce zasady gry. Polega ona na daniu odpowiedzi na pytania, dotyczące tematów, które winny być nie obce każdemu inteligentnemu człowiekowi. Za szczególną odpowiedź liczy się 2 punkty, za ogólną — 1. Każda seria zawiera 40 pytań. Osiągnięcie 40 punktów, jak wykazuje praktyka, jest już wynikiem wcale dobrym.

Nasze „ABC” zamieszczać będzie codziennie serię pytań, w następnym zaś numerze odpowiedzi.

Poniżej zamieszczamy odpowiedzi na pytania, zamieszczone we wczorajszym „ABC”.

ODPOWIEDZI

2. Podróż naokoło świata.

- 1) Od nazwiska angielskiego kapitana Boycott, dzierżawcy dóbr, który dla swego okrucieństwa był tak znienawidzony, że nikt nie chciał mu niczego ani sprzedać, ani od niego nabyć.
- 2) Od nazwiska Francuza Gerard,

założyciela pierwszych tkań w Polsce, w 19-tym wieku.

3) Tancerki w świątyniach indyjskich.

4) Zawsze zwraca się jedną i tą samą stroną.

5) Gezerzy.

6) Nie szlachectwo, ale pochodzenie.

7) W Norymberdze, z początkiem 16-go wieku.

8) Z Indyi — afrykańskie nie są podatne do tresury.

9) Umierać.

10) Montezuma.

11) Pomazaniec.

12) Są równe szybko — 300.000 km. na sekundę.

13) Perły hodowane przez sztuczne drażnienie muszli.

14) Skrótom a. nob. (sine nobilitate — bez szlachectwa) oznaczono w spisie nazwisk na uniwersytetach angielskich studentów nie szlacheckiego pochodzenia.

15) Swoją ucieczką z więzienia weneckiego „Piombi”.

16) Justus v. Liebig, słynny chemik niemiecki.

17) „Un bock”.

18) Józef Bem.

19) Punkt na niebie, przeciwny zenitowi, a więc położony na domniemanym końcu prostej, biegnącej pionowo w dół.

20) Runy.

21) Beethoven i Smetana.

22) Nieskostniałe miejsce na czasce niemowlęcia.

23) Marie Henri Beyle.

24) Od tej klasy obywateli rzymskich, którzy nie posiadali żadnego majątku.

25) Kryształowy węgiel.

26) Na nieprzerwanem wstawianiu sobie polepszania stanu fizycznego, lub psychicznego.

27) Nie — aól wydziela się przy zamrażaniu.

28) Mieszaniec rasy białej i czarnej.

29) Książę Józef Poniatowski.

30) Czesko - słowacka republika.

31) Słynny admirał angielski, z epoki napoleońskiej.

32) Chwył stosowany przy zapachach atletycznych.

33) Uczestnicy powstania w Rosji, w grudniu r. 1825, (grudzień, po rosyjsku, — dekabr).

34) We Francji, w Polsce, Czechosłowacji, Austrii i w Republice sowieckiej.

35) 120 lat.

36) Porcelana angielska utrzymana w dwóch kolorach, białym i niebieskim.

37) Hannibal.

38) a) Tuba, b) Metro, c) Suburb.

39) Wynalazca staków rotonowych (1924 r.).

40) Samuel Bogumił Linda.

DOBRA MODA.

— Wiesz, moja żona jest zdumiewająca! Zrobiła mi krawat ze swych starych sukien.

— Moja jest jeszcze lepsza bo zrobiła sobie suknię z jednego z moich krawatów!

MŁODE MALŻENSTWO.

— Wiesz, skarbie — mówi młody mąż — z tym ciastkiem coś jest nie w porządku. Musiał się pomylić przy pieczeniu, bo smakuje mi jakob dziwnie.

— Zdaje ci się tylko, bo w książce kucharzkiej wyraźnie jest napisane, że te ciastka smakują doskonale!

DOBRA RADA.

— Mój młodzieńca, jeśli chcesz ucieknąć za obojętną dowcipnego i rozumnego, bądź zawsze tego samego zdania, co osoba, z którą w danej chwili rozmawiasz.

ZA MALY MURZYNI.

W Nowym Orleanie przechodził widać, jak murzynek, siedząc na rogu ulicy, pracuje nad melonem, niemal tak wielkim, jak ten, kto go spotywa.

— A co? Za duży melon? — pyta malca.

— Nie, murzyńca za mały.

NA CZASIE.

— A jak tam pańscy wyborcy, jak jest ich pogląd w tej sprawie?

— Wyborcy, jak wyborcy. Nie wiedzą, co prawda, czego właściwie chcą, lecz zato doskonale zdają sobie sprawę z tego, czego nie chcą.

AMBICJA ZAWODOWA.

Wielbił, widząc po raz pierwszy lokomotywę pociągu, przemierzającego Saharę:

— Poczekaj, bratku, ciekaw jestem, czy dasz sobie radę bez wody, tak jak ja, w ciągu kilku dni.

Bohaterski tenor



p. Sullivan, Irlandczyk, śpiewał z powodzeniem w Teatrze Wielkim w Warszawie.

CENAOGLOSZEŃ: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 1 zł., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 40 gr. dronek i słowo 15-gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego licza się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejska zł. 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatki); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

RZEDSTAWICIELSTWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14

Wrocław, Cygańska 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO 203308 Białystok, Lipowa 22, tel. 11-24 Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel.

Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp., Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer.

Drukarnia „ARS” Warszawa, Sienna 33 tel. 106-25.

Wydawca: Mazowiecki...

Nr 25. WSZYSCY GŁOSUJĄ NA LISTĘ Nr. 25.

Jest to Litsa Polskiego Bloku Katolickiego

Nie pomoże blansz i róż, Kiedy panna stara już!

„Jedynka“ (1) snąc wyczuła czy zrozumiała nasze intencje i zapobiegła w czas dalszemu przemycaniu zgorzenia:

Defekt techniczny reklamy świetlnej, agitującej równocześnie za jedynką i za jedynką została usunięta, tem samem nauka nie poszła w las, a jedynka odzyskała właściwe oblicze:

Czy jednak i ta „reforma w reformach“ uratuje opinię zbyt narzucającej się zalotnicy?

Czy te huczne, głośnie występy baletnicy, jakby jakiejś baletki z balu bibułkowego, która zapomniała zupełnie, że wokół wszyscy przeszli już środę popielcową, a ona wciąż tańczy i tańczy, nie nasuwają gorszących refleksji?

Czy te fikanie, kuszenia, mru-gania, obnażanie szyjki, czyż to wkońcu nie robienie dobrej miny do tej gry?

Boć trudno uwierzyć poddeszłej już dobrej kokietce, by liczyła na szczerze zaufanie i we własne siły i podziw swych wielebnieli.

Dobrze wyschnięta już kobieta, jak każda leciwu kandydatka na małżeńską połowicę nie wyczuwa brzemienia ruskującego latać, pociesza się w duchu myślą, że i ona jak 70 letnia siostra Wilhelma znajduje swego 25 letniego Zabawa, że przebież wino im star-

sze tem lepsze, tem więcej zmuszające, tem więcej pożądane. I nuż w zawrotny ton, w rozkoszny ples zapomnienia.

Na cny ten ostatni ogień miłosnych zapalów wypróżni się sakwą posagową, oszczędności własne i cudze...

Złośliwi szepeją z cicha, że za całą tę imprezę zapłacą dro-

go nie tyle krewni i znajomi, ale całe bliższe i dalsze stoczenie nawet wbrew własnej woli. I zapłacą ludziska drogol...

Jeśli jeden wydaje, to drugi płacić musi, tem więcej, kiedy ten co wydaje, staje się głuchym na rady i perswazje...

Za chwilę radości przepłaca zazwyczaj gęszą boleśnie...

Każda rodzina katolicka, każda rodzina polska zaopatrzy się zawczasu w ważny prawnie (bez dopisków) numer 25 i po kolei spełni swój obowiązek obywatelski!

Cukierkami i papierosami kaptują monarchiści

Różne są metody zjednywania zwolenników. Sanatorzy, usiłują przeciwności naiwnych reklamą, na którą nie żałują pieniędzy, aż stropiony tyłu trichami wyborczej agitacji, stosowanymi przez „jedynekę“ obywatel zadaje pytanie,

— Czyje pieniądze idą na to wszystko? Gdzie nie można przekonać wyborców, ani reklamą, ani bezmyślną dema-

gogją, uciekają się do pałek, gazów i terroru.

Osiągany efekt, jest wprost przeciwny, aniżeli chcą wmówić ogół „jedyńkowcy“.

Zupełnie inną, nie taką zaczęli stosować monarchiści.

Przed kilku dniami, do wsi Topolany, zjechał przedstawiciel, Organizacji Monarchistycznej, p. Bocianowski Mieczysław i zamiast wiecu zaprosił kilkunastu gospodarzy do sklepu i zakupiwszy większą ilość papierosów i cukierków, począł je rozdawać między obecnych, wraz z odpowiednią dozą bibuły agitacyjnej jedynki.

Czy słodkie te argumenty znajdują uznanie? Nie wiadomo.

Bądź co bądź, jest to inowacja mile przyjęta przez wyborców, którzy zajadają cukierki kiwają głowami i mówią:

„A taki, ani na jedynkę, ani na dwie jedynki głosować nie będziemy“.

Zawiadomienie

Dnia 17 marca r.b. o godz. 7 pp. w I term. i o godz. 8 wiecz. w II term. odbędzie się ZEBRANIE OGÓLNE Członków Klubu „Ognisko“ ul. Sienkiewicza № 1, z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie, 2. wybór prezydium, 3. sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4. projekt budżetu, 5. zmiana statutu, 6. wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7. Wolne wnioski.

ZARZĄD

Ostrzeżenie dla wyborców

W ostatnich dniach są rozdawane wśród ludności kartki z numerkami list wyborczych, zawierające dopiski i znaki. Wobec tego ostrzega się wyborców, że wszelkie

dopiski na kartkach wyborczych, powodują ich bezwzględną nieważność. Kartka winna być tylko biała a nie kolorowa i zawierać numer tylko 25.

Posiedzenie Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

W dniu 5 b.m. w sali Magistratu odbędzie się posiedzenie Miejskiego Komitetu Wych. Fizycz. i Przysp. Wojsk. z następującym porządkiem obrad:

1) Objęcie i zdanie przewodnictwa Miejskiego Komitetu

W.F. i P.W.

2) Sprawa zaciągnięcia pożyczki na budowę domu sportowego.

3) Sprawa podjęcia subsydium 5000 zł. na budowę sali.

Przymusowy powrót poborowych z Niemiec

Przed kilku dniami, władze niemieckie przekazały komendzie P. P. w Grajewie mieszkańców pow. Luckiego Bertolda Rejnerta, Leopoda Laupera, Gustawa Wajdniera i R. Piotrowskiego, jako nielegalnie przebywających na terytorjum

Niemiec.

Jak ustaliło śledztwo, wszyscy wyżej wymienieni przekroczyli nielegalnie granicę w dniu 22 lutego, uciekając z granicę, celem uchylenia się od służby wojskowej.

Słodka kontrabanda

Przed kilku dniami funkcjonariusze posterunku policji Myszyniec, zatrzymali przekraczających się przez granicę

przemysłowców. Szmula Frejmana i Icka Gęsiora, przemycających z Prus Wschodnich 10 worków rodzynek.

Katolicy i Polacy zdążają jutro cierpliwie do urny wyborczej z numerkiem 25.

Stan bezrobocia w Białymstoku

Według danych statystycznych P.U.P.P., liczba bezrobotnych w obecnym tygodniu wynosi 4467. Z tego na poszczególne gałęzie przemysłu zawodów przypada: tutuniowych 48, włókienniczych 2352, budowlanych 243, metalowców 131, wykwalifikowanych 676, niewykwalifikowanych 653, rolnych 8, umysłowych 236. Z ogólnej liczby bezrobotnych, zasiki pobiera 1544 prac fizycznych, 37 umysłowych, z doraźnej pomocy państwowej 489.

Bacność podatnicy

W dniu 14 b.m. upływa termin płacenia podatku lokalowego za I kwartał.

Posiedzenie komisji badania cen żywności

Posiedzenie komisji badania cen artykułów pierwszej potrzeby, która miała się odbyć w dniu 1 b.m. z powodu nie przybycia członków komisji nie odbyło się. Wobec tego drugie posiedzenie wyznaczono na dzień 5 b.m. na godz. 6 wiecz.

Z dnia

Przysypani ziemią.

Onegdaj we wsi Protasy gm. Zabłudów podczas kopania żwiru pod górą przez 26 letniego Józefa Matawieckiego i brata Kazimierza, obsunęła się większa warstwa ziemi, grzebiąc obu. Pierwszy z nich skutkiem przysypania, poniósł śmierć na miejscu, drugi doznał ogólnych obrażeń ciała.

Kradzież.

Nocy onegdajszej do mieszkania Wandy Maszyńskiej, zam. przy ul. Jurowieckiej 32, za pomocą podrobionego klucza, dostali się niewykryci dotąd sprawcy skradli garderobę i różne biżuterje, na sumę 1050 złotych.

Mieszkańcy Grodna pragną by stolicą województwa było ich miasto

W dniu 1 b.m. w Grodnie bawił Wojewoda białostocki p. Kirst w towarzystwie inspektora starostw dr. p. Witteka. Na granicy powiatu przywitał go starosta Ropalewicz. W Grodnie odbył p. Wojewoda konferencję z przedstawicielami miejscowych władz, do których wygłosił przemówienie, podkreślając konieczność dążenia do podniesienia stanu gospodarczego województwa.

Wojewoda informował się u przedstawicieli samorządu miejskiego o zamierzeniach inwestycyjnych miasta i o szczegółach budżetu. W sprawie obsadzenia stanowiska wice-prezydenta, wojewoda zaznaczył, że sprawa ta niesłusznie przez niektóre ugrupowania jest traktowana jako sprawa polityczna wzgl. narodowościowa. Kwestję tę p. wojewoda załatwi po wyborach do Sejmu, mając na uwadze dobro miasta. Dłuższą konferencję p. wojewoda odbył również z przedstawicielami samorządu powiatowego oraz z delegacją Polskiej Macierzy Szkolnej. Poza tem p. wojewo-

da przyjął delegację gminy żydowskiej, Związku Kupców Żydowskich, Stowarzyszenia b. Wojskowych oraz osoby by prywatne, które złożyły na jego ręce szereg petycji. Po zwiedzeniu magistratu, p. wojewoda złożył szereg wizyt do wódcy D.O.K. ks. dziekanowi, biskupowi prawosławnemu i in. Następnie p. wojewoda był obecny na uroczystym nabożeństwie w synagodze za pomyślność Państwa, Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem w hotelu Royal odbyło się uroczyste przyjęcie na którym wygłoszono szereg toastów. M. in. adw. Zaboklicki mówił o konieczności przeniesienia stolicy Województwa do Grodna. Odpowiadając na liczne toasty zaznaczył wojewoda swoją gotowość do współpracy z wszystkimi warstwami społeczeństwa zmierzającymi do wzmocnienia Państwa i rozwoju gospodarczego województwa. Najbliższym zadaniem którego będzie usunięcie śladów wojny w województwie.